

- skrócenie do 6 godzin dnia pracy (30 godzin tygodniowo) bez zmniejszenia wynagrodzenia,  
 - organizacja robót publicznych w zakresie budownictwa socjalnego, co winno iść w parze ze zwiększeniem środków finansowych gmin na budownictwo komunalne,  
 - ograniczenie podatków i innych obciążeń podnoszących koszt pracy (podatek dochodowy, podatek VAT i obciążenia ZUS); szczególnie podatków, które są przeznaczane na finansowanie niewydolnych struktur władzy; wszelkiego typu zmiany w finansach publicznych nie mogą jednak po raz kolejny odbywać się kosztem pracowników,  
 - ulgi podatkowe i ułatwienia administracyjne przy zakładaniu spółdzielczych inicjatyw gospodarczych, działalności gospodarczej tzw. "trzeciego sektora" i samozatrudnianiu.

Dlaczego politycy i przedstawiciele biznesu nie rozpatrują tych wariantów zapobiegania bezrobociu? Łatwiej im bowiem sięgnąć do kieszeni pracowników najemnych, pozbawić ich wywalczonych praw, zmusić do rywalizacji o każde - nawet najniższe - uposażenie, postąpić się strachem przed utratą pracy i tym sposobem wymusić bezwzględny posłuch.

Wielu związkowców zauważa, że jeszcze kilka lat temu, przy funkcjonowaniu tego samego prawa i tego samego kodeksu pracy osiągnęliśmy wyniki gospodarcze, które były z uznaniem przy-

mowane w Europie. Wtedy kodeks nie budził wątpliwości. Naciski firm i korporacji na parlament zmierzają do ograniczenia prawa pracowników, a celem jest obniżenie kosztów pracy i poprawa rentowności firm, której oczekują jej akcjonariusze. Tymczasem nowelizacja ta prowadzi do sytuacji, że na przykład nawet najlepiej zarabiający pracownik zatrudniony na umowę na czas określony nie otrzyma kredytu na zakup mieszkania. Nowelizacja kodeksu pracy służy tylko jednej ze stron.

Socjaldemokratyczny rząd Millera najpierw doprowadził do likwidacji ulg na przejazdy kolejowe, teraz jest zwolnieniem ograniczenia w zatrudnieniu emerytów i rencistów oraz promotorem antypracowniczej nowelizacji prawa pracy. Państwo likwidując kolejne zabezpieczenia socjalne, ograniczając programy pomocy społecznej, znosząc ulgi pozostawia sobie jedynie funkcję represyjną. Przypomina to zwykłą mafię, która zbiera haracz w postaci podatków, a w zamian daje iluzję bezpieczeństwa. Moglibyśmy się nawet cieszyć, że ten nieudolny państwowy moloch, przeżarty biurokracją i korupcją rezygnuje sam z zadań, które źle wykonuje. Jednak jego miejsce przejmują międzynarodowe korporacje, dla których najważniejszy jest zysk. Podporządkowana ich interesom polityka zmian i reform uderza w całe społeczeństwo.

Inicjatywa Pracownicza FA



## WIELKOPOLSKA I ELASTYCZNY KODEKS PRACY

**Elastyczny kodeks pracy, którego zwolennikami są różnych maści politycy, ekonomiści, a ostatnio również media, wybronić ma nas od pogłębiającego się bezrobocia, które obecnie sięgnęło już 18%. Przyjrzyjmy się liberalnym propozycjom zmian w kodeksie pracy i zastanówmy się o co tak naprawdę chodzi: o nowe miejsca pracy, o dobro społeczeństwa, czy o jeszcze większy zysk i władzę.**

Bezrobocie dotyczy wielu regionów kraju, w tym także Wielkopolski, ale zmiana kodeksu pracy nie doprowadzi do powstania nowych miejsc pracy. W Wielkopolsce jest 250 tys. bezrobotnych, z czego tylko 22% pobiera zasiłek. Coraz więcej jest ich także w Pozna-

niu. Poznańskie zakłady zwalniają swych pracowników, m.in. HCP, Polmos czy GlaxoSmithKline, a wpływ na ich decyzje ma przede wszystkim pogoń za coraz większymi zyskami. Wraz z tym cią-

gle tamie się poszczególne zapisy kodeksu pracy i naraża pracowników na niebezpieczeństwa. W samej Wielkopolsce, w ubiegłym roku, miało miejsce 9 tys. wypadków przy pracy, z czego 46 to wypadki śmiertelne. Odbyło się 8 tys. inspekcji w zakładach pracy, w 3 tys. przypadków wstrzymano pracę, stwierdzono 12 tys. naruszeń kodeksu pracy

(źródło: Państwowa Inspekcja Pracy).

Mówią nam: "zaciśnijcie pasa", "pracujcie lepiej i wydajniej" - te same slogany od kilkadziesiąt lat, bez względu na system. Pracy wcale nie przybywa, a biznesowe grupy nacisku żyjące z harówki innych ludzi, domagają się obniżenia, i tak niskiego już, mini-

malnego wynagrodzenia (760 złotych brutto) oraz zmiany kodeksu pracy, na taki, by móc jeszcze więcej z nas wycisnąć.

(HM)

## NIECH ŻYJE ELASTYCZNY KODEKS PRACY



**Przystęp do naszej Inicjatywy Pracowniczej. Inicjatywa Pracownicza działa w kilku miastach Polski i na dzień dzisiejszy, podstawową formą jej działania jest:**

**- organizowanie grup wsparcia przez pracowników, bezrobotnych, uczniów szkół zawodowych;**

**- wymiana doświadczeń w sprawach dotyczących praw pracowniczych;**

**- organizowanie szkoleń nt. prowadzenia protestów społ. i kontaktów z mediami;**

**- organizujemy Kasy Pomocy Wzajemnej w zakładach pracy i społecznościach lokalnych;**

**- wspieramy protesty akcjami solidarnościowymi oraz nagłaśniamy przypadki nieuczciwości i łamania praw pracowniczych;**

**- działalność wydawnicza propagująca oddolny ruch społeczny (gazety, broszury). Wydawane jest również pismo Inicjatywy otwarte na współpracę.**

**PRZECIWKO WYZYSKOWI!  
W OBRONIE PRACOWNIKÓW!  
ZA SAMOORGANIZACJĄ  
SPOŁECZEŃSTWA!**

tel. 8237051 (pn-pt 8-15) Maciej, 0608484030  
adres koresp: P.O.BOX 5 60-966 Poznań 31

**WALKA TRWA. Niektóre protesty pracownicze w okresie od lipca 2001 roku do lutego 2002 (źródło: PAP)**

**Warszawa, 10.07.2001.** Kilkuset hutników, m.in. z hut: Baildon, Katowice, Florian i Kościszko protestuje pod Kancelarią Premiera

w Warszawie przeciwko złej polityce rządu wobec hutnictwa.

**Gdańsk, 14.08.2001.** Dwugodzinny strajk ostrzegawczy w Stoczni Gdańskiej zbiegł się z 21 rocznicą początku protestu w 1980 roku.

**Wielkopolska, 21.08.2001.** Przez trzy godzinny strajkowały załogi cukrowni w Wielkopolsce.

**Gdynia, 29.08.2001.** Kilkudziesięciu byłych pracowników Zakładów Przetwórstwa Rybnego "Koga" w Helu pikietowało gmach Sądu w Gdyni. W ten sposób domagali się szybkiego zakończenia spraw o wypłatę zaległych wynagrodzeń.

**Szczecin, 30.08.2001.** Kilkudziesięciu pracowników PKS z woj. zachodniopomorskiego protestowało przed Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie.

**Ustka, 16.10.2001** Kilkuset pracowników Stoczni Ustka przerwało pracę i zablokowało bramy zakładu, domagając się wypłaty zaległych wynagrodzeń.

**Warszawa, 3.12.2001.** Pracownicy zakładów Norblina protestowali przed Okręgowym Sądem Gospodarczym w Warszawie przeciwko decyzji syndyka o ogłoszeniu upadłości zakładu.

**Szczecin, 25.01.02.** Blisko 2 tys. stoczniowców przerwało pracę i protestowało pod siedzibą Zarządu Stoczni Szczecińskiej SA żądając wypłaty zaległych wynagrodzeń. Z protestującymi stoczniowcami usiłował rozmawiać v-ce Prezes firmy, którego stoczniowcy obrzucili jajkami

**Szczecin, 28.01.02** Blisko 1,5 tys. szczecińskich stoczniowców punktualnie o 10 opuściło swoje miejsca pracy udając się pod budynek zarządu Stoczni Szczecińskiej z placowymi i socjalnymi żądaniami.

**Lublin, 4.02.2002.** Kilkudziesięciu byłych pracowników DMP w Lublinie przybyło do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie szukając pomocy w odzyskaniu zaległych należności.

**Warszawa, 6.02. 2002.** Kilkunastu członków NSZZ "Solidarność" protestowało przeciwko łamaniu praw pracowniczych i wolności związkowych w warszawskim hotelu Marriott. "Zastraszenie pracowników - kluczem do sukcesu hotelu Marriott", "Żądamy przywrócenia do pracy zwol-

nionych kolegów", "Żądamy godnego traktowania pracowników", "Nie zgadzamy się na obniżanie zarobków" - z takimi transparentami przed wejściem do hotelu chodziło kilkunastu mężczyzn.

**Warszawa, 12.02.2002.** Ok. 600 nauczycieli z Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" protestowało przed Sejmem przeciwko oświatowej polityce rządu i cięciom budżetowym w oświacie.

**Lublin, 13.02.2002.** Przed Urzędem Wojewódzkim w Lublinie po raz kolejny protestowali pracownicy Daewoo Motor Poland, domagając się wypłaty zaległych pensji

**Warszawa, 13.02.2002** Blisko 2 tys. nauczycieli ze Związku Nauczycielstwa Polskiego protestowało przed Sejmem przeciwko cięciom w budżecie oraz przeciwko przesunięciu o rok podwyżek dla nauczycieli zapisanych w Kartce Nauczyciela.

**Gdynia, 18.02.2002.** Pracownicy Stoczni Gdynia SA rozpoczęli strajk. Protestowali m.in. przeciwko zaniechaniu wypłat z funduszu awansowego oraz wydzielaniu z majątku firmy spółek. Zarząd stoczni twierdził, że strajk jest nielegalny.

**NOWY KODEKS PRACY  
NIE PRZEJDZIE!!!**

OŚWIADCZENIE

Przez wiele lat panowania komunistycznego reżimu polscy robotnicy domagali się swoich praw, między innymi godnych warunków pracy, płacy i wolności zrzeszania się w organizacjach pracowniczych. Cały naród pokładał nadzieję w zwycięstwie walki robotników z niesprawiedliwym systemem. Dziś w wyniku zmian politycznych, gospodarczych i technologicznych ruch robotniczy traci na sile. Elity władzy i biznesu chcą to wykorzystać i próbują, kurczącym się szere-

gom pracowników, narzucić nowe regulacje prawne i odebrać zdobycze socjalne. Jest rzeczą znamionną, że w sprawie tej wykazują daleko idącą zgodność zarówno postkomunistyczni i postsolidarnościowi parlamentarni działacze polityczni. Zawiązują oni sojusz przeciwko pracownikom najemnym. Celem tego związku jest nowelizacja kodeksu pracy, jego tak zwane uelastycznienie, polegające na odebraniu szeregu praw pracownikom najemnym. Proponuje się zmiany polegające między innymi na:

- możliwości zatrudniania pracownika przez danego pracodawcę na czas określony dowolną ilość razy;

- faktycznym obniżeniu stawek za nadgodziny;

- uzależnieniu wysokości odpraw dla zwalnianych z pracy osób od stażu u danego pracodawcy;

- ograniczenia w wykorzystywaniu płatnych dni wolnych na poszukiwanie pracy;

- zakłady do 50 zatrudnionych nie będą musiały tworzyć funduszy świadczeń socjalnych;

- zwolnienia grupowe będą dotyczyły jedynie zakładów zatrudniających powyżej 20 pracowników;

- możliwość jednostronnego wypowiedzenia układów zbiorowych pomiędzy pracodawcą a załogą.

Jest szczególną hipokryzją twierdzić, iż działania tego typu mają służyć walce z bezrobociem. **Uelastycznienie i zmiany w kodeksie pracy nie przysporzą nowych miejsc pracy;** jest to jedynie sposób na podniesienie zysków akcjonariuszom firm, wśród których jest także państwo. **Jest wiele innych sposobów, aby pomnożyć miejsca pracy i zmniejszyć bezrobocie:**